

Rok XI  
Nr. 235

ABC

P R  
Warszawa,  
wtorek 18 sierpnia 1936 r.10  
GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10  
GROSZY

MASZ ABC

Rewelacja  
Olimpiady

Olimpiada w Berlinie zakończyła się nieoczekiwanym w tych rozmiarach sukcesem Niemców. Niemcy zajęły pierwsze miejsce wśród 55 uczestniczących państw, detronizując Stany Zjednoczone i zdobywając imponującą liczbę medali złotych, srebrnych i brązowych. I to nawet w takich konkurencjach, w których według papierowej formy i obliczeń fachowców sportowych nie miały żadnych szans na zwycięstwo.

Prawda — miały za sobą własny teren i własną publiczność, a wśród niej najpopularniejszych przywódców i członków rządu z kanclerzem Hitlerem na czele. Istotnie też niejedno ze zwycięstw przypisać trzeba właśnie nie tylko zawodnikom, ale i widzom, którzy dopingowali swoich zawodników w sposób niebywały. Ale w tym tkwi już coś więcej, niż zwykły ewenement sportowy. Ta wrazliwość zawodników niemieckich na podjętą trybun, a może przede wszystkim na — zadziwienie trybuna ludu, Hitlera, odkryła cechę narodu niemieckiego, której znaczenie przekracza ramy złoonych boisk i czerwonych bieżni olimpijskich.

Rewelacja berlińskiej olimpiady jest nie tylko wzrost fizycznej narodu niemieckiego. To nie byłoby jeszcze nadzwyczajnym odkryciem. Czy o tem i statystyka, wykazująca znaczną poprawę w przyroście ludności od chwili dojścia do władzy ruchu narodowo-socjalistycznego. Rewelacją jest przede wszystkim odkrycie stanu duchowego, który każe zawodnikom dobyć ze siebie wszystkich sił, przewyższyć własne możliwości, gdy patrzy na nich naród niemiecki i Führer. Ten stan duchowy, który przede wszystkim triumfował na olimpiadzie, wyjaśnia także wiele innych rzeczy, które ze sportem nie mają nic do czynienia. Wyjaśnia przede wszystkim jak i dlaczego się to dzieje, że bieda, ograniczenia żywotności, braki nie powodują w Niemczech załamania się, nie wywołują następstw, które według przyjętych norm dawno już powinny były nastąpić i wywołać fale niezadowolenia, strajki, rozruchy. Tłumaczy, dlaczego Hitler może pozwolić sobie np. na prowadzenie gwałtownych zbrojeń kosztem pozbawienia szerokiego mas ludności nawet artykułów pierwszej potrzeby. Nietylko bezkarnie, ale wśród powszechnego entuzjazmu.

Sądzimy, że zwycięstwo Niemiec na olimpiadzie jest nie tylko, nawet nietylko, zwycięstwem zdrowego ciała, ile zwycięstwem ducha, idei, która ożywiała zawodników niemieckich. Jest to dowodem, że nie samym chlebem człowiek żyje. Dziwnym zbiegiem okoliczności prawda ta wystąpiła jasnoważnie na święcie zdrowia fizycznego, jakim jest każda olimpiada. Okazało się, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu...

Nie chcielibyśmy robić przykrych porównań. Ale trudno nie stwierdzić, że niepowodzenia nasze występują właśnie jaskrawo na tle sukcesów niemieckich. Zawodnicy niemieccy dawali ze siebie znacznie więcej, niż normalnie stać ich było, nasi — znacznie mniej. Różne podadzą nam tego przyczyny i tłumaczenia. Sądzimy jednak, że najważniejsza tkwi w tem, iż z marazmu, rozbitości, braku podniecia ideowych nie wykręsać nie można. Nawet wysiłku fi-

Gen. Gamelin na Wawelu  
uczcił pamięć marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 17. 8. Dzisiaj o godz. 10-ej rano bawiący w Krakowie gen. Gamelin w towarzystwie szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza i otoczenia, złożonego z oficerów polskich i francuskich w osobach: gen. d'Arbonneau, mjr. Petibon, kpt. Lelaquet, płk. Pelczyńskiego, szefa oddziału 2-go sztabu głównego, płk. Fydy, polskiego attaché wojskowego w Paryżu, majorów sztabu głównego Axentowicza i Majewskiego i in. — udał się na Wawel, gdzie w wejściu do zamku królewskiego zameldował się generałowi Gamelin dowódcą O. K. 5 gen. Luczyński w towarzystwie szefa sztabu O. K. 5 płk. dypl. Horaka. Ustawiona na dziedzińcu zamkowym kompania honorowa z poczem sztandarowym i orkiestrą sprezen towała broni, a orkiestra odegrała „Marsyljanke”, poczem przy dźwiękach marsza generalnego przeszedł gen. Gamelin przed frontem kompanii honorowej i podziwił ją po polsku: „Czołem kompania”.

Przy wejściu do katedry powitali generała Gamelina gen. Wieniawa-Długoszowski, przewodniczący komitetu uczczenia pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego, wicewojewoda krakowski dr. Piotr Małachowski, prezydent miasta dr. Mieczysław Kaplicki, urzędujący w Krakowie konsul francuski i imieniem kapituły katedralnej ks. kanonik dr. Domasik.

Gen. Gamelin wraz z otoczeniem udał się następnie do grobów królewskich, gdzie uczcił pamięć marszałka Józefa Piłsudskiego złoże-

nem u stóp sarkofagu kwiatów i dłuższą chwilą skupionego milczenia.

Następnie gen. Gamelin wraz z otoczeniem zwiedził groby królewskie, katedrę wawelską, zamek królewski, gdzie oprowadzał go i wyjaśnień udzielał p. Pusłowski.

Skończyli goście francuscy zwiedzić kościół na Skałce, bibliotekę Jagiellońską, Muzeum Narodowe, Kościół marjacki i wreszcie sukienicę, gdzie gen. Gamelin wraz z oficerami obserwował żywy w tych godzinach ruch handlowy.

Po krótkim objeździe miasta szef sztabu głównego gen. Stachiewicz podejmował gen. Gamelin wraz z otoczeniem śniadaniem w „Grand-hotelu”. Po południu gen. Gamelin i gen. Stachiewicz udają się wraz z otoczeniem na Sowińiec, a następnie na zwiedzenie salin w Wieliczce.

Przed kwaterą gen. Gamelina pełni służbę honorową warta krakowskiego baonu saperów.

(Na str. 2-ej podajemy przebieg ostatniego dnia pobytu gen. Gamelina w Warszawie).

Rumuński szef sztabu  
przybędzie do Warszawy

Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie oczekiwany jest w Warszawie szef sztabu generalnego armii rumuńskiej gen. Samsonovici.

Po przeszło 2-letniej przerwie będzie to pierwsze spotkanie naczelnych przedstawicieli armii polskiej z szefem sztabu generalnego sprzymierzonej armii rumuńskiej.

Proces Grzeszolskiego w apelacji  
Sensacyjne wnioski stron

Do warszawskiego Sądu Apelacyjnego wpłynęły sensacyjne wnioski stron występujących w głośnym procesie Pawła Grze-

szolskiego, skazanego na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie pod zarzutem otrucia swych dzieci rzadką trucizną talem. obrońca Grzeszolskiego adw. Hofmokl - Ostrowski wystąpił o powołanie na rozprawę apelacyjną 3-ch wybitnych znawców medycyny sądowej z prof. Wacholcem na czele. Powołuje on również kilkunastu nowych świadków, którzy złożą mające rewelacyjne zeznania w sprawie tragedii sosnowieckiej.

Niezależnie od tego wpłynęły również w związku ze złożeniem apelacji wnioski powodów cywilnych. Powodowie cywilni poza zasądzoną przez sąd I-szej instancji symboliczną złotówką, domagają się zasądzenia kosztów leczenia zmarłych dzieci Grzeszolskiego, poniesionych przez rodzinę żony truciela Bugajów.

Jak już donosiliśmy sprawę Grzeszolskiego rozpatrzona będzie ponownie w ciągu m. września r. b.

Nowy starosta  
w Mińsku Mazowieckim

W ostatnich dniach nastąpiła zmiana na stanowisku starosty powiatowego w Mińsku Mazowieckim, miasteczku, które było w roku bieżącym terenem rozmaitych zająć. Ustąpił dotychczasowy starosta Jan Gadowski, a na jego miejsce mianowano naczelnika wydziału samorządowego Wojewódzkiego Urzędu Warszawskiego Józefa Przybyszewskiego.

Proces  
7 narodowców

W dniu dzisiejszym znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w Łomży na sesji wyjazdowej, pierwszy proces z nowej serii rozpraw karnych, wytoczonych na tle zająć w pow. Wyseko - Mazowieckim w m. czerwcu r. b.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 7 członków Stronnictwa Narodowego z A. Wreszewska na czele pod zarzutem udziału w najeździe na posterunek policyjny.

Olimpiada  
na str. 5-ejBezpłatna nauka  
dla dzieci rolników

Minister Oświaty wydał okólnik do kuratorów okręgów szkolnych w sprawie akcji pomocy w studiach dzieciom rolników. Począwszy od nowego roku szkolnego 1936—37 przyznawane mają być rok rocznie w każdej gminie po dwa stypendja dla dzieci rolników, uczęszczających do szkół powszechnych pierwszego stopnia. W miejscowościach, gdzie gminy nie posiadają odpowiedniego majątku i znajdują się w trudnym położeniu majątkowym wyznaczanie stypendjów odbywać się będzie przy poparciu władz wojewódzkich.

Wybitnie uzdolnionym dzieciom wieśniaków udostępniana będzie następna nauka nie tylko w szkołach średnich, ale i w wyższych zakładach naukowych.

Pogodnie  
Ciepło

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 18-go sierpnia r. b.: Po mglistym i miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach miejscowych.

Nad granicą hiszpańską  
Katastrofa samolotów polskich  
Kpt. Lasocki — zabity, por. Czarkowski — ranny

PARYŻ, 16. 8. (Tel. wł.). W związku z wiadomością o katastrofie lotnika polskiego kpt. Kazimierza Lasockiego otrzymujemy obecnie dodatkowe szczegóły. Okazuje się, iż pilot natrafił nad Biaritz na gwałtowną burzę, która zmusiła go do lądowania. Niestety tamtejsze lotnisko było całkowicie zajęte przez trzy eskadry francuskich samolotów bombardujących, które od kilku dni odbywały nad granicą hiszpańską manewry.

Wobec niemożności lądowania kpt. Lasocki usiłował poderwać aparat, jednak wpadł w korkociąg i runął na ziemię z wysokości 500 m.

Płatowiec spadł z ogromnym hukiem na drzewa parku, należące do Anglika Reginalda White i spłonął doszczętnie. Mimo natychmiastowej pomocy spod gruzów samolotu wydobyto już tylko kaptur zwłoki pilota, przy których znaleziono portfel z dokumentami na nazwisko Kazimierza Lasockiego, zam. w Warszawie przy al. Szucha.

Ponadto znaleziono pewną ilość pieniędzy w banknotach angielskich, niemieckich, francuskich i polskich oraz resztki neseseru pochodzącego z jednej z firm warszawskich.

Kpt. Lasocki pochodzi ze starej rodziny ziemiańskiej i posiadał majątek w Płocku. Był częstym gościem w Warszawie, gdzie niejednokrotnie można było go spotkać w różnych nocnych lokalach.

Był on w swoim czasie adiutantem gen. Sikorskiego, później służył jako pilot w 1 p. lotniczym, a rok temu przeszedł na emeryturę.

## DRUGA KATASTROFA

W kilka godzin po katastrofie kpt. Lasockiego zdarzyła się druga katastrofa na małym lotnisku Lagord pod Rochelles, gdzie wielki płatowiec typu Fokker F. 12 zmuszony był z nieustalonych przyczyn do lądowania. W czasie lądowania samolot strząsnął podwozie i skrzydła a pilot uległ kontuzjom.

Okazało się, że i ten samolot kierowany był przez pilota polskiego ppor. Tadeusza Czarkowskiego - Golejewskiego.

Władze francuskie aresztowały pilota i rozpoczęły energiczne dochodzenia, mające na celu stwierdzenie dlaczego piloci lecieli w kierunku Hiszpanji. Sprawa ta wydaje się tem ciekawsza, iż stwierdzono, że obydwie samoloty należały do grupy czterech płatowców angielskich, które przed dwoma tygodniami usiłowały przelecieć do Hiszpanji. Jak wiadomo samoloty te zatrzymano w Bordeaux i dopiero na interwencję rządu Brytyjskiego wypuszczono.

## ŚLEDZTWO

Podczas pierwszego badania por. Czarkowski - Golejewski, oświadczył, że zdążył do Portugali i jedynie wskutek niepogody musiał lądować we Francji. Stanie on przed Sądem oskarżony o przelet nad terytorjum Francji bez międzynarodowej licencji lotniczej.

ŻYCIORYS  
POR. CZARKOWSKIEGO

Por. Czarkowski był oficerem 14 pułku ułanów Jazłowieckich we Lwowie. W 1927 r. zapisał się do aeroklubu lwowskiego, gdzie uzyskał dyplom pilota turystycznego.

Kiedy przeszedł na emeryturę, kupił sobie samolot „Moth” w fabryce de Havillanda. Miał więc bliższy kontakt z lotnictwem an-

Polskie łódzie  
zawinięły do Narwy

TALLIN, 17. 8. (PAT.). Na redeg w m. Narwa przybyły trzy polskie łódzie podwodne i jeden okręt pomocniczy.

Postój okrętów polskich potrwa jeden dzień.

19 samolotów francuskich  
na usługach czerwonych w Barcelonie

LONDYN, 17. 8. (ATE). Specjalny sprawozdawca „Daily Telegraphu” donosi, że w ciągu tygodnia przybyło do Barcelony 19 francuskich samolotów wojskowych, w tem 6 jednoosobowych samolotów typu „Devoitine” oraz 13 bombowców „Poteza”. Samoloty francuskie zaopatrzone były w czerwony znak rządowych samolotów hiszpańskich.

Piloci samolotów francuskich otrzymali przed odlotem z Francji 15.000 franków. Poza tem rząd hiszpański przyznał im pobory miesięczne w wysokości 50.000 scy zdrowi mężczyźni w prowincji, rocznika od 31 do 35, zostali wcieleni do armji.

W kierunku Meridy wyjechały oddziały wojska i marokańskich „Regulares” w samochodach ciężarowych, przybranych obrazami świętych. W całej prowincji ogłoszono stan wojenny.

PARYŻ, 17. 8. Havas donosi z Burgos, że w niedzielę przybył tam gen. Franco w towarzystwie 4 oficerów sztabu głównego, witany przez generałów Molla i Cabanellas oraz pozostałych członków narodowej junty. Trzej generałowie odbyli dłuższą naradę, której szczegóły nie przedostały się do publicznej wiadomości. Po wysłuchaniu nabożeństwa w katedrze, odleciał gen. Franco samolotem do Seville.

W. N.

Religijność powstańców  
Dowódcy powstania u stóp ołtarzy

ELVAS, 17. 8. Specjalny korespondent Havasa donosi, że w zajętem przez powstańców Badajoz panuje niezwykle ożywienie. Miasto przebiegają we wszystkich kierunkach żołnierze powstańcy ze szkaplerzami i świętymi medalikami na piersiach. Wszyscy zdrowi mężczyźni w prowincji, rocznika od 31 do 35, zostali wcieleni do armji.

Dobrze, że ujawniło się to — na olimpiadzie. Może czas jeszcze będzie zaradzić złemu, zanim narody zostaną powołane na teren innych walk. Nic nie wynika z największych wysiłków — „bez miłości, bez zapалу, bez czci ideału”. A przeto jak najprędzej: fiat lux!